

GENEZA I OBCHODY UROCZYSTOŚCI OBJAWIENIA PAŃSKIEGO. ZARYS PROBLEMATYKI

Słowa kluczowe: Objawienie Pańskie, polskie zwyczaje ludowe, pobożność ludowa

Key words: Epiphany, Polish folk customs, popular devoutness

Schlüsselwörter: Erscheinung des Herrn (Epiphanie), Volksbräuche, Frömmigkeit

Objawienie Pańskie, Epifania (łac. *Epifania Domini*; gr. ἐπιφάνεια, epifaneia; objawienie, ukazanie się) nazywana w Polsce świętem Trzech Króli, to uroczystość upamiętniająca pokłon mędrców, chrzest Pański oraz znak w Kanie Galilejskiej¹. Jej celem jest uczcić objawienie się Boga człowiekowi (teofania), przypomnieć o obecności Boga w historii człowieka, a także wskazać na uzdolnienie człowieka do rozumowego poznania Boga².

Objawienie Pańskie w Kościele rzymskokatolickim obchodzone jest 6 stycznia i w liturgii nawiązuje do Ewangelii św. Mateusza (Mt 2,1–12), gdzie opisano pokłon trzech magów, przedstawiający w sposób symboliczny pokłon ludzi z wszystkich narodów przed Bogiem Wcielonym. W Kościele ewangelicko-augsburskim Objawienie Pańskie obchodzone jest 6 stycznia pod nazwą Epifanii. Pod tą samą nazwą – Epifanii – Objawienie Pańskie obchodzone w tradycji prawosławnej w dniach między 6 a 19 stycznia, co wynika z porządku kalendarza juliańskiego.

Obchodom święta Trzech Króli w Polsce towarzyszy wiele tradycji i zwyczajów, które charakteryzują pobożność ludową tych ziem, ukazując poprzez radosne celebacje i zabawy przenikanie do życia wątków biblijnych oraz mieszanie się *sacrum* i *profanum*. Problem ten zauważył też o. Andrzej Bober, który pisał, że „polska

* Dr hab. Marta Kowalczyk – teolog, absolwentka Instytutu Kultury Chrześcijańskiej i UWM w Olsztynie, profesor w Wyższym Seminarium Duchownym w Elblągu. Jest diecezjalnym referentem ds. nauki, członkiem komisji historycznej I synodu diecezji elbląskiej. Autorka książek z dziejów duchowości kobiet m.in.: *Życie i myśl religijna św. Mechtildy von Hackenborn*, 2011; *Święta Brygida Szwedzka i jej przesłanie religijne w świetle objawień zawartych w „Revelationes”*, Górna Grupa 2015; *Święta Julianna od Bożego Ciała*, Kraków 2017; *Bł. Dorota z Matów*, Poznań 2018.

¹ A. Rutkowski, *Objawienie Pańskie*, w: *EK*, t. 14, Lublin 2010, kol. 181. Por. *KKK*, Poznań 1995, 1171.

² J. Szlaga, *Epifania*, w: *EK*, t. 4, Lublin 1985, kol. 1020–1021.

nazwa *święto Trzech Króli* wypacza właściwy sens Epifanii³, której istotą obchodów powinna być prawda o Bogu, który objawia się w ludzkiej postaci.

GENEZA UROCZYŚCOCI OBJAWIENIA PAŃSKIEGO

Uroczystość Objawienia Pańskiego należy do pierwszych, obchodzonych przez chrześcijan, a nawiązujących do wypełnienia się w Jezusie Chrystusie zapowiedzi *Starego Testamentu*. Na Wschodzie pierwsze jej ślady spotyka się już w III w., gdzie tego dnia Kościół grecki celebrował święto Bożego Narodzenia, poszerzone jako uroczystość Epifanii (nazywanej tam „świętem Świateł”), czyli zjawienia się Boga na ziemi w tajemnicy wcielenia. Na termin wcześniejszy, bo na II w. wskazuje Andrzej Rutkowski, który podaje, że: „zwyczaj świętowania uroczystości 6 I wywodzi się prawdopodobnie z Egiptu i kręgu gnostyckiej sekty bazylidianów, którzy od końca II w. podczas czuwania w nocy z 5 na 6 I w święto Chrztu Pańskiego upamiętniali Jego objawienie pojmowane jako wzięcie przez boski *Logos* w posiadanie człowieka Jezusa i zstąpienie niebiańskiego Chrystusa na Jezusa, uczynienie Go Jezusem Chrystusem i zespolenie ludzkiej natury Jezusa z boskim *Logosem* (Klemens Aleksandryjski, *Stromata*, I 21; GCS LII 2, 65–93; Ireneusz z Lyonu, *Adversus haereses*, III 11,7; PG 7,884–885)⁴. Na możliwy wybór tego dnia, jako chęci zastąpienia egipskiego święta Nilu lub innych uroczystości pogańskich, wskazuje tzw. hipoteza zastępstwa. Głosi ona, że obchody narodzenia Jezusa zostały wprowadzone po to, by „zastąpić” pogańskie święto słońca, przypadające w świecie antycznym 25 grudnia, a Epifania celebrowana 6 stycznia powstała w wyniku schrystianizowania różnych innych uroczystości⁵. Jako źródła tej interpretacji Józef Naumowicz wskazuje m.in. pisma Epifaniasza z Salaminy, Tomasza z Edessy (nestoriański autor z Syrii Wschodniej), notkę anonimowego autora z rękopisu traktatu Dionizego Barsalibiego w *Komentarzach do Ewangelii*, wydane w 1632 r. dzieło *Historiomastix* autorstwa Williama Prynne’a, czy pisma purytańskiego duchownego Thomasa Mocketa. Sam autor jest zdania, że „daty kultu pogańskiego nie miały decydującego wpływu na powstanie świąt Bożego Narodzenia i Epifanii i na wyznaczenie ich obchodów 25 grudnia i 6 stycznia⁶. Według J. Naumowicza „dzień szósty wybrano przez analogię do szóstego dnia stworzenia. Narodzenie Syna Bożego dokonało się zatem w tym dniu, w którym został stworzony człowiek⁷. Tym samym autor przychyliła się bardziej do opinii Josepha Ratzingera, że święto powstało „w wyniku rozwoju roku liturgicznego, a daty ich obchodów zostały ustalone na podstawie danych biblijnych⁸.

³ A. Bober, *Antologia patrystyczna*, Kraków 1967, s. 560–561.

⁴ A. Rutkowski, *Objawienie Pańskie*, kol. 181–182. Według Józefa Naumowicza „zwolennicy Bazylidesa wyznaczali chrzest Jezusa na 10 stycznia i wtedy świętowali. Data 6 stycznia pochodzi natomiast ze źródeł niebazylidiańskich. Jest ważna, gdyż zbiega się z później przyjętym dniem Epifanii”. J. Naumowicz, *Narodziny Bożego Narodzenia*, Kraków 2016, EPUB: *Narodziny_Bozego_Narodzenia.epub*.

⁵ Tamże.

⁶ Tamże.

⁷ Tamże.

⁸ Tamże. Zob. też: J. Ratzinger, *Duch liturgii*, tłum. E. Pieciul, Poznań 2002, s. 98.

Według Andrzeja Rutkowskiego chrześcijańską epifanię zaczęto świętować w reakcji na gnostyckie idee, a od 375 r. Kościół egipski upamiętniał w tym terminie Boże Narodzenie, pokłon Trzech Mędrców i znak w Kanie (Jan Kasjan, *Collationes patrum*, X 2; PL 49,820–823; Epifaniusz, *Panarion*, LI 9,16; PG 41,888–954)⁹. W Jerozolimie w 328 r. biskup Makarios po raz pierwszy wyznaczył datę obchodów narodzenia Jezusa, a potem także Jego chrztu, na dzień 6 stycznia, co poprzez cyfrę „sześć” miało stanowić symbol świata stworzonego, wynikający z idei zawartej w *Księdze Rodzaju*, że „świat został stworzony w ciągu sześciu dni, a pierwszy człowiek w „szóstym dniu” tygodnia”¹⁰. Termin ten miał więc uwydatnić symbolicznie narodzenie cielesne i fizyczne Jezusa Chrystusa, które dokonało się w warunkach świata stworzonego, zgodnie z zaplanowanymi przez Stwórcę cyklami natury, co wyklucza odniesienie do idei gnostyckich. Dlatego na przełomie IV i V w. celebrowano w tym dniu Boże Narodzenie, organizując procesję z Jerozolimy do Betlejem, czuwanie w bazylice Narodzenia Pańskiego, modlitwy w Anastasis i bazylice Ukrzyżowania oraz wprowadzono oktavę uroczystości¹¹.

Według J. Naumowicza: „Taki sposób rozumienia Epifanii od samego początku, i to w miejscu jej powstania (diecezja jerozolimska), sprawił, że mogła się ona zupełnie pokojowo rozwijać w dwóch formach: albo wyłącznie jako święto narodzenia, albo też jako celebracja narodzenia i chrztu Jezusa”¹². Podsumowując, można powtórzyć, za autorem, że „około 330 roku (najpóźniej w 336), Rzym stworzył własne święto obchodzone 25 grudnia, skupione wyłącznie na narodzeniu Jezusa i rocznicy tego wydarzenia. Natomiast 6 stycznia celebrowano najpierw chrzest i pierwszy cud Jezusa w Kanie, a potem także pokłon Mędrców w Betlejem”¹³.

⁹ A. Rutkowski, *Objawienie Pańskie*, kol. 182.

¹⁰ Biskup Jerozolimy Makarios pisał o święcie Epifanii w liście z września 335 roku, skierowanym do Wrtanesa, głównego biskupa Armenii. Zawarte tam sformułowanie „święta Epifania narodzenia Pana”, wskazuje, że była to uroczystość Objawienia, jakie się dokonało przez narodzenie Jezusa, choć święto tematycznie wiązało się także z Jego chrztem. „Chrystus bowiem – wyjaśnia dalej Makarios – „tego samego dnia” kalendarzowego, w którym się urodził, został też ochrzczony. Obie te tajemnice łączą się ze sobą. Narodzenie Jezusa przynosi bowiem oświecenie, czyli objawienie, zaś w świętym źródle chrztu dokonuje się duchowe narodzenie”. J. Naumowicz, *Narodziny Bożego Narodzenia*, EPUB: *Narodziny_Bozego_Narodzenia.epub*.

¹¹ A. Rutkowski, *Objawienie Pańskie*, kol. 182. Opis hiszpańskiej pątniczki Egerii z 384 roku zawiera informacje o tym, że celebracja Epifanii, sprawowana pod przewodnictwem miejscowego biskupa, zaczynała się w Betlejem i obejmowała trzy stacje: modlitwy na Polu Pasterzy i przy Grocie Narodzenia, a także całonocne czuwanie w bazylice – na pamiątkę nocy, w której narodził się Chrystus. J. Naumowicz, *Narodziny Bożego Narodzenia*, EPUB: *Narodziny_Bozego_Narodzenia.epub*.

¹² Pierwotna Epifania w Palestynie nie była świętem chrztu Jezusa. 25 grudnia przypadało zwykle wspomnienie „Jakuba i Dawida”. Święto 25 grudnia wprowadzono tam dopiero ok. 564 r. Można więc powiedzieć, że na Wschodzie tego dnia akcentowano bardziej narodzenie Boga w ciele, a na Zachodzie objawienie się Boga poprzez znaki – „rozpoznanie” go przez znaki – astronomiczne, które doprowadziły magów do Dzieciątka i „głos z nieba” podczas chrztu w Jordanie obwieszczaający „To jest mój Syn umiłowany” (Mt 3,13–17). J. Naumowicz, *Narodziny Bożego Narodzenia*, EPUB: *Narodziny_Bozego_Narodzenia.epub*.

¹³ Tamże.

Pewnym jest, że przed 386 r. obchodzono Objawienie Pańskie także w Antiochii, akcentując Boże Narodzenie i Chrzesz Pański¹⁴. Zaś przybycie i pokłon Mędrców uwydatniono i przyjęto w liturgii rzymskiej w 350 r., odczytując tego dnia fragmenty Iz 60,1–6 i Mt 2,1–12¹⁵, co sprawia, że na Zachodzie uroczystość Objawienia Pańskiego datuje się – oddzielnie od Bożego Narodzenia – od końca IV w. Najpierw bowiem pokłon Mędrców, chrzesz Pański i znak w Kanie zaczęto celebrować ok. 361 r. w Galii, a następnie w północnej Italii i Hiszpanii¹⁶. W krajach niemieckojęzycznych tematyka pokłonu Mędrców weszła do liturgii po sprowadzeniu w 1164 r. z Mediolanu do Kolonii domniemanych relikwii Trzech Mędrców¹⁷. Po Soborze Watykańskim II w tekstach liturgicznych na ten dzień uwydatniono teologiczną symbolikę światła oraz wolę Boga Ojca, by objawienie i prawda o zbawieniu dotarły do wszystkich narodów¹⁸.

Według *Kodeksu Prawa Kanonicznego* z 1983 r. (kan. 1246 § 1) Objawienie Pańskie należy do uroczystości obowiązujących w Kościele Powszechnym.

W powojennej Polsce dzień Objawienia Pańskiego był dniem wolnym od pracy do 16 listopada 1960 roku, co zostało zniesione ustawą Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej¹⁹. Powracając do dawnych tradycji we wrześniu 2010 roku rozpoczęto prace legislacyjne nad ponownym przywróceniem dnia wolnego, co udało się osiągnąć uchwałą Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przy okazji zmiany *Kodeksu pracy*. Ustawa została podpisana przez prezydenta Bronisława Komorowskiego 19 listopada 2010 r. i ogłoszona w *Dzienniku Ustaw* 26 listopada 2010 r.²⁰. 6 stycznia 2011 r., był pierwszym od 1960 r. dniem Objawienia Pańskiego wolnym od pracy.

KRÓLOWIE, MAGOWIE, MĘDRCY?

Wystarczy zajrzeć do Ewangelii, by zorientować się, że o królach, którzy w Betlejem oddawali pokłon Jezusowi, Ewangelista Mateusz nie napisał ani słowa (Mt 2,1–12). Autor przekazu napisał bowiem o magach, określanych też w polskim tłumaczeniu mianem mędrców. I choć polska tradycja 6 stycznia nazywa świętem Trzech Króli, to pewników dotyczących postaci, które złożyły w Betlejem hołd Dzieciątku jest niewiele...

¹⁴ W Antiochii w związku z Epifanią istniał chrześcijański zwyczaj czerpania wody w nocy z 5 na 6 stycznia. Potwierdzał go w IV w. Jan Chryzostom. Epifaniusz natomiast w praktyce tej widział potwierdzenie cudu w Kanie, gdy podczas wesela Jezus polecił „napełnić stągwie wodą”, a woda zamieniła się w wino. Epifaniusz opisał trzy takie niezwykle miejsca: Kibyrę, Gerazę i Nil. Tamże.

¹⁵ A. Rutkowski, *Objawienie Pańskie*, kol. 182.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Ustawa z dnia 16 listopada 1960 r. o zmianie ustawy o dniach wolnych od pracy. Dz.U. 1960 nr 51 poz. 297.

²⁰ Ustawa z dnia 24 września 2010 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw. Dz.U. 2010 nr 224 poz. 1459.

Ewangelie nie wymieniają bowiem liczby królów, choć z ilości darów złożonych Dzieciątku Jezus wnioskowano, że było ich trzech, jednak dzieło *Opus imperfectum in Matthaeum* z IV w. i ariańska legenda z VI w. mówią o dwunastu królach, w kapadockim kościele skalnym w Göreme występuje ich sześciu²¹, a istnieje jeszcze podanie o czwartym królu, który zagubił drogę do Zbawiciela²². Liczba „trzy” pojawiła się u Orygenesesa (†ok. 251 r.), który stwierdził, że skoro były trzy dary, to

²¹ Na rysunkach w rzymskich katakumbach aż do IV w., przedstawiano dwóch, trzech, czterech lub sześciu magów. W Syrii i Armenii przyjęła się wówczas tradycja, że było ich dwunastu, co miało symbolizować dwunastu Apostołów i dwanaście plemion Izraela. S. Kobielus, *Trzej Królowie*, w: *EK*, t. 19, Lublin 2013, kol. 1113–1115.

²² Pewna stara legenda nieznanego autora opowiada o czwartym królu, który wraz z trzema innymi wyruszył w drogę, by oddać pokłon nowonarodzonemu Dzieciątku Jezus. Podarkiem, który król zabrał ze sobą w drogę były trzy kamienie szlachetne o wielkiej wartości. Jednak zmierzając do celu, usłyszał zawodzący płacz dziecka. Kiedy podszedł bliżej ujrzał leżącego chłopczyka, który był nagi i krwawił z pięciu ran. Bezbronne i poranione dziecko zrobiło na nim takie wrażenie, że jego serce napełniło się litością. Młody król podniósł dziecko i zawrócił do wioski, którą właśnie minął, ale tam nikt nie znał chłopczyka. Pielgrzymujący do Betlejem król poszukał więc kobiety, która zgodziła się zaopiekować malcem i przekazała jej jeden z drogocennych kamieni, by w ten sposób zabezpieczyć życie dziecka, po czym udał się w dalszą drogę. Gwiazda nadal wskazywała mu kierunek, ale z każdym krokiem coraz bardziej zdawał sobie sprawę, że bezbronne dziecko czyniło go wrażliwym na nędzę świata. Kiedy król przechodził przez miasto, naprzeciw niego szedł orszak pogrzebowy żegnający zmarłego ojca rodziny. Jak się okazało, żona zmarłego i ich wspólne dzieci miały zostać sprzedane do niewoli tuż po ceremonii pogrzebowej. Poruszony tą wiadomością król przekazał im drugi drogocenny kamień i w ten sposób uratował życie matki i dzieci. Gdy powędrował dalej, zorientował się, że nie widzi już gwiazdy, która miała zaprowadzić go do Syna Bożego. Zaczął dręczyć się wyrzutami sumienia, że nie był wierny wobec swojego powołania i nie wypełni swojej misji. I wówczas jeszcze raz zajaśniała na niebie gwiazda. Wędrował za nią przez nieznaną ziemię, na których trwała wojna. Kiedy król dotarł do pewnej wioski, zobaczył jak żołnierze zgromadzili razem wszystkich mężczyzn żeby ich zabić. Poruszony tym widokiem czwarty król wykupił ich życie od oprawców za trzeci szlachetny kamień. Jednak pertraktacje zajęły jakiś czas i król nie zorientował się, że gwiazdy za którą podążał już nie widać. Pozbawiony kosztowności dalej wędrował pomagając potrzebującym wsparcia ludziom. Doszło nawet do tego, że gdy przybył do pewnego portu w chwili, gdy ojciec rodziny jako wioślarz na jednej z galerii miał odpokutować za swoją winę, on sam zaofiarował siebie za niego i pracował przez wiele lat na galerze. Wtedy, wśród tęsknoty za najbliższymi i własnym krajem, w jego sercu pojawiło się wewnętrzne światło i ogarnęła go spokojna pewność, że mimo wszystko wybrał właściwą drogę. Panowie, którzy go zatrudniali przeczuwając niezwykłość człowieka wypuścili czwartego króla na wolność. Wówczas, we śnie znowu zobaczył gwiazdę i usłyszał głos: „Pospiesz się! Pospiesz się!”. Zbudził się w środku nocy i wówczas ujrzał gwiazdę, która doprowadziła go do bram wielkiego miasta. Tam, wraz tłumem ludzi został wypchnięty na wzgórze, na którym stały trzy krzyże. Ponad środkowym krzyżem jaśniała dobrze znana mu gwiazda. Kiedy zerknął w stronę ukrzyżowanych, jego spojrzenie spotkało się ze wzrokiem człowieka, który wisi na tym właśnie krzyżu. Jego spojrzenie było pełne cierpienia, ale też widać w nim było bezgraniczną miłość. Jego ręce były przybite do krzyża gwoździami i rozchodziły się z nich jakby promienie. Ten przejmujący widok przywołał u króla myśl, że chyba właśnie odnalazł cel, do którego pielgrzymował niemal przez całe życie. Pomyślał, że ten człowiek na krzyżu jest królem wszystkich ludzi utrudzonych i obciążonych sprawami świata. Wtedy opadł pod krzyżem na kolana, a w jego otwarte ręce spadły trzy krople krwi, które lśniły bardziej niż szlachetne kamienie, które chciał podarować dziecięciu. A kiedy Jezus umarł z okrzykiem na ustach, umarł też wpatrzony w niego czwarty król. Jego twarz była spokojna i jaśniała jak gwiazda. M. Maliński, *Czwarty król, Bajki nie tylko dla dzieci*, Wrocław 1994, s. 8–13. Por. J. Włodarczyk, *Tajemnica gwiazdy betlejemskiej*, Warszawa 2005, s. 15–45.

tylu musiało być również wręczających²³. W wieku IV pogląd ten stopniowo się upowszechnił i pośród wielu wątpliwości, które towarzyszą opisowi niezwykłych wydarzeń związanych z narodzinami Jezusa Chrystusa jedno tylko nie budzi wątpliwości – dary magów, czyli złoto, kadzidło i mirra oraz ich symboliczne znaczenie. I tak – złoto symbolizowało coś co jest piękne, chwalebne, wartościowe, oznaczając jednocześnie godność Jezusa jako króla. Kadzidło używane było w świątyniach podczas składania ofiar jako symbol modlitwy i symbolicznie wyrażało, że Jezus jest Bogiem. Mirra to balsam, którym namaszczano zmarłych oraz składnik, który dodawano do wina, by je wzmocnił tworząc napój, który podawano skazańcom, co stanowiło zapowiedź męki Jezusa Chrystusa i Jego pogrzebu. Jezus otrzymał więc złoto jako król, kadzidło jako Bóg i mirrę jako człowiek. Taką wymowę miały dary magów i ich wyprawa do dziecięcia urodzonego w Betlejem – Domu Chleba, choć o warte zauważenia ewangelie apokryficzne dzieciństwa rozszerzają liczbę królewskich darów. I tak – Gaspar ofiarował kadzidło, nard, cynamon i pachnidła; Melchior – mirrę, aloes, muślin, purpurę, taśmy lniane oraz księgi zapisane i opieczątowane palcem Bożym; Baltazar – złoto, srebro, drogie kamienie, perły oraz olejek do namaszczenia, który wskazywał na królewską godność Chrystusa²⁴.

Samo zaś przybycie, pochodzenie i hołd przybyszów wskazują symbolicznie na pokłon ludzi z wszystkich narodów przed Bogiem Wcielonym oraz na uniwersalność zbawienia ponad wszelkimi podziałami. Na taką interpretację tego zdarzenia wskazuje również fakt, że według średniowiecznej tradycji, jeden z magów był czarnoskóry, choć wcześniej tylko niekiedy przedstawiano Baltazara jako Araba o śniadej skórze²⁵. Melchior symbolizował zatem potomków Jafeta, czyli rasę białą z Europy, Kacper – Sema, czyli ludy semickie z Azji, a Baltazar – Chama, czyli Afrykańczyków. Przy czym na przełomie wieków wygląd magów ustalany był równie arbitralnie jak ich imiona²⁶. Niewiadomych jest jednak jeszcze więcej, ponieważ na początku VIII wieku Beda Czcigodny pisał, że Melchior miał siwe włosy i brodę, Baltazar śniadą skórę i czarną brodę, a Kacper, najmłodszy z nich, nie miał brody.

²³ G. Górny, *Trzej Królowie. Dziesięć tajemnic. Sekrety Bożego Narodzenia*, Warszawa 2016, s. 60.

²⁴ S. Kobielus, *Trzej Królowie*, kol. 1114.

²⁵ Tradycja ta wiąże się z głośnymi odkryciami geograficznymi, które stały się w XV wieku, kiedy w latach 1446–1448 Portugalczycy dotarli do Przylądka Zielonego u ujścia rzek Senegalu i Gambii, a w 1456 odkryli Wyspy Zielonego Przylądka, gdzie zetknęli się z ludźmi o czarnej skórze. W roku 1470 znany malarz, Hans Memling postanowił jednego z Króli uczynić Murzynem, by dobitniej zaznaczyć, że cały świat oddawał hołdy Jezusowi. Zbiegło się to z popularną wówczas koncepcją teologiczną, by traktować Trzech Króli jako trzech synów Noego, reprezentujących trzy rasy ludzkie i trzy części znanego wówczas ludziom świata. J. Włodarczyk, *Tajemnica gwiazdy betlejemskiej*, Warszawa 2005, s. 38–39.

²⁶ Na średniowiecznych wyobrażeniach królowie występują z imionami. W miniaturze *Ewangeliarza Egberta* (ok. 980 r., Stadtbibliothek, Trewir) przy postaciach widnieją imiona: Caspar, Melchias i Pudizar. W XII w. Piotr Comestor w dziele *Historia scholastica* wymienił imiona trzech magów w języku greckim – Apellus, Amerus i Damasius; hebrajskim – Galgalat, Magalath i Sarahim; oraz po łacinie – Baltasar, Gaspar i Melchior. Natomiast Zachariasz Chrysopolitanus w dziele *De concordia evangelistarum* (PL 186,83) podał łacińskie odpowiedniki imion greckich: Apellius – Fidelis, Amerus – Humilis i Damascus – Misericors oraz hebrajskie: Magalath – Nuntius, Galgalath – Devotus i Saracin – Gratia. S. Kobielus, *Trzej Królowie*, kol. 1113.

Na początku XV wieku, autor *Żywotów świętych*, Petrus Natalibus określił z kolei, że Melchior miał lat 60, Kacper 40, a Baltazar 20.

Sam św. Mateusz nazwał ludzi, którzy przyszli ze Wschodu oddać pokłon Jezusowi mianem „magoi”, czyli magów²⁷. Przy czym ewangelista nie pisał o tym, by byli oni królami. Jako pierwszy nazwał ich „królami ze Wschodu” rzymski teolog, Tertulian na początku III wieku (ok. 160 – ok. 220)²⁸. Myśl tę podchwycił w VI wieku Cezary z Arles (†542), gdyż określenie „mag” nabierało dla Kościoła coraz bardziej ujemnego znaczenia, kojarząc się z potępianymi okultystycznymi praktykami i pogańskimi rytuałami. Tymczasem w starożytności magami nazywano w Persji, Medii i Babilonii ludzi wykształconych, zajmujących się m.in. astronomią, którzy byli przeważnie doradcami władców, pełniąc jednocześnie funkcje kapłańskie²⁹. Na taki stan rzeczy wskazuje też miejsce, z którego przywędrowali magowie, okreśłani w Polsce mianem mędrców, gdyż w czasach, kiedy powstawała Ewangelia według św. Mateusza „Wschodem”, nazywano ziemię na wschód od rzeki Jordan, co wskazuje na ówczesną Persję lub Medię³⁰. Obecnie na ziemiach tych krain istnieje państwo Iran, a w nim miejscowość Kashan, z której prawdopodobnie wyruszyli magowie, choć istnieje też teza, że byli oni Chaldeczykami, czyli ludem babilońskim, zamieszkującym ziemię dzisiejszego Iraku³¹ lub pochodzili z obszaru Hiszpanii lub Etiopii, na co według G. Górnego może wskazywać interpretacja prorocstwa z psalmu 72³².

W sztuce bizantyjskiej pokłon magów ukazywany był zgodnie z ceremoniałem dworskim Bizancjum³³. Początkowo strojem mędrców były orientalne obcisłe spodnie, spódniczka, narzucona na ramiona pelerynka oraz stylizowana na perską czapka. Od ok. VI w., mędrcy z magów stopniowo przekształcali się w królów, a od X w. zaczęto zmieniać ich perskie stroje i nakrycia głowy na korony, co w XII w. było już powszechne³⁴. W późnym średniowieczu pokłon króli przekształcił się

²⁷ J. Włodarczyk, *Tajemnica gwiazdy betlejemskiej*, s. 36.

²⁸ Tamże. Według G. Górnego wpływ na „przemianę” magów w królów mogła też mieć interpretacja Psalmu 72, zawierającego prorocstwo mesjańskie: „Królowi Tarszisz i wysp przyniosą dary, królowie Szeby i Saby złożą daninę. I oddadzą mu pokłon wszyscy królowie, wszystkie narody będą mu służyły. Przeto będzie żył i dadzą mu złoto z Saby, zawsze będą się modlić za niego, nieustannie mu błogosławić.” (Ps 72,10–11.15). G. Górny, *Trzej Królowie*, s. 61.

²⁹ Grzegorz Górny zauważa, że wyraz „magos” pojawia się w *Nowym Testamencie* zaledwie 5 razy. Przy czym, jak podaje niemiecki biblista Gerhard Delling wyraz ten w kulturze hellenistycznej posiadał kilka znaczeń. Oznaczał bowiem zarówno członka perskiej kasty kapłańskiej, mędrca, znawcę nauk tajemnych, astrologa, ale i czarownika, oszusta i uwodziciela. Przykładem „magos” negatywnego jest wymieniany w *Dziejach Apostolskich* fałszywy prorok Elimas z Pafos (Dz 13, 6–12), który obawiając się, że straci swoje wpływy, przeciwstawiał się przyjęciu przez prokonsula Sergiusza Pawła chrześcijaństwa głoszonego przez Pawła i Barnabę. Oburzony postępowaniem Elimasa Paweł sprowadził na niego czasową ślepotę, co przekonało prokonsula do przyjęcia chrześcijaństwa. Natomiast „magos”, którzy oddali pokłon Jezusowi to zdecydowanie znawcy astrologii. G. Górny, *Trzej Królowie*, s. 54–55.

³⁰ J. Włodarczyk, *Tajemnica gwiazdy betlejemskiej*, s. 31, 34.

³¹ Tamże, s. 34. Zob. też: G. Górny, *Trzej Królowie*, s. 67–73.

³² Wymienione w psalmie Tarszisz, czyli Tartessos leżało w Hiszpanii, a Szeba to dawna nazwa królestwa Abisynii, czyli Etiopii. G. Górny, *Trzej Królowie*, s. 61.

³³ S. Kobielus, *Trzej Królowie*, kol. 1114.

³⁴ S. Kobielus, *Trzej Królowie*, kol. 1114.

w akt pobożności, stąd od XIII w. hołd bywał przedstawiany jako pocałunek stóp Dzieciątka, a od XIV w. jako pocałunek ręki³⁵.

Wiadomo, że ci, którzy pokłonili się Jezusowi, dotarli do Niego, idąc za gwiazdą. Na przestrzeni wieków istniało wiele hipotez próbujących dokładnie określić o jaką gwiazdę może chodzić. Podejrzewano nawet, że była to kometa Halleya, która pojawia się na niebie co 76 lat. Przelatywała ona jednak w 12 r. p.n.e., a więc za wcześnie³⁶. Pojawiła się też koncepcja, iż tajemniczym zjawiskiem był wybuch supernowej, która może być widoczna bardzo długo przez wiele miesięcy i tak jasna, że widać ją nawet w dzień. Byłaby to ciekawa hipoteza, gdyby nie fakt, że ówczesni astronomowie, którzy znali i opisywali te zjawiska, nie dostrzegli takiego wybuchu między 135 r. p.n.e. a 173 r. n.e.³⁷.

Obecnie najwięcej zwolenników ma hipoteza wybitnego astronoma, Jana Keplera (1571–1630), sformułowana w 1606 roku. Odkrył on, że w 7 i na początku 6 r. p.n.e. miała miejsce tzw. potrójna koniunkcja Jowisza, Saturna i Marsa³⁸. Taka potrójna koniunkcja zdarza się mniej więcej co 800 lat i jest wyjątkowo jasna. Poza tym w 7 r. p.n.e. koniunkcja Jowisza i Saturna pojawiła się aż trzykrotnie: 27 maja, 6 października i 1 grudnia. Przy tej ostatniej koniunkcji do dwóch największych planet dołączył Mars. Hipoteza ta wydaje się więc przekonująca. Po pierwsze dlatego, że 7 lub 6 rok p.n.e. jest możliwą i prawdopodobną datą narodzin Chrystusa. Wiadomo wszak, że Dionizy Mały ustalając w VI wieku datę urodzin Zbawiciela popełnił błędy w obliczeniach³⁹. Po drugie koniunkcja Jowisza i Saturna mogła zastanowić uczonych ze Wschodu, gdyż wiedzę astrologiczną traktowano wówczas bardzo poważnie.

Do rozważenia pozostaje jeszcze kwestia imion magów, z którymi łączy się zwyczaj pisania tego dnia na drzwiach domostw symboli K+M+B oraz święcenia tego dnia złota i kadzidła, który wykształcił się na przełomie XV i XVI wieku⁴⁰. Poświęcanym kadzidłem, którym była żywica z jałowca, okadzano domy i obejście, co miało znaczenie symbolicznego zabezpieczenia przed nieszczęściami. Obrzęd ten nawiązuje do zwyczaju okadzania ołtarzy, który występował u wielu narodów starożytnych, także wśród Żydów (Wj 30,1.7–9; Łk 1). W Biblii jest mowa o kadzidle i mirze 22 razy. Mirra to żywica drzewa *Commiphore*, a kadzidło – to żywica z różnych drzew, z domieszką aromatów wielu ziół. Samych drzew wonnych, balsamicznych jest ponad 10 gatunków i rosną one głównie w Afryce – Somalia i Etiopia – oraz w Arabii Saudyjskiej.

³⁵ Tamże, kol. 1115.

³⁶ Hipoteza ta ma jeszcze dwie poważne słabości. Po pierwsze kometa zwykle była uważana za zły znak, symbol nadciągających nieszczęść, więc i magowie zinterpretowali by ją zupełnie inaczej. Po drugie była zjawiskiem znanym powszechnie od dawna, zapewne więc i Ewangelista nie użyłby słowa gwiazda, gdyby pisał o komecie. J. Włodarczyk, *Tajemnica gwiazdy betlejemskiej*, s. 18, 95, 98.

³⁷ Tamże, s. 100, 106.

³⁸ Koniunkcja oznacza złączenie, w tym przypadku pozorne. Trzy planety „ustawiają się” na jednej linii z Ziemią w stosunku do Słońca, tak, że wydaje się jakby były jedną, wielką, mocno świecącą gwiazdą. Tamże, s. 111–115. Por. G. Górny, *Trzej Królowie*, s. 88–89.

³⁹ J. Włodarczyk, *Tajemnica gwiazdy betlejemskiej*, s. 66–67, 69–70.

⁴⁰ Tamże, s. 16.

Dopiero od XVIII w. rozpowszechnił się także zwyczaj święcenia kredy, którą zwyczajowo w święto Trzech Króli na drzwiach wejściowych w wielu domach dla błogosławieństwa Bożego wypisywane są inicjały Mędrców, które mogą też być pierwszymi literami łacińskiego zdania: (Niech) Chrystus mieszkanie błogosławi – po łacinie: *Christus mansionem benedicat*⁴¹ lub Świętej Rodziny (J+M+J) oraz data bieżącego roku. Niestety, co do imion przybyszów z darami, a więc i zwyczajowych symboli literowych K+M+B, także istnieje wiele wątpliwości.

Trzy znane nam dziś imiona królów pojawiły się po raz pierwszy ok. roku 520 na mozaice zdobiącej kościół San Apollinare Nuovo w Rawennie, która wówczas była stolicą posiadłości bizantyńskich w Italii. Nad postaciami umieszczono tam wyraźne napisy: Balthassar, Melchior i Gaspar. Te same imiona podał później teolog – Beda Czcigodny (675–735). Co ciekawe, wcześniej w różnych regionach nazywano magów innymi imionami. Dla Greków magowie nazywali się Apellicon, Amerim i Serakin, dla Syryjczyków: Kagpha, Badalilma i Badadakharida, a dla Etiopczyków: Ator, Sater i Paratoras⁴². Pomimo wyteżonych prac naukowców pewników dotyczących przybyszów, którzy pokłonili się Chrystusowi w Betlejem pozostaje wciąż sporo. Podsumowując jednak, można stwierdzić, że ewangeliczna historia według św. Mateusza opowiada o trzech cudzoziemcach ze Wschodu, którzy podążając za gwiazdą, wyruszyli w drogę do Betlejem, aby tam złożyć pokłon narodzonemu królowi żydowskiemu. Po drodze wstąpili na dwór Heroda, który w narodzonym dziecięciu upatrywał przeciwnika. Mędrcy, odnalazłszy stajenkę betlejemską, ofiarowali Dzieciątku swoje cenne dary – mirrę, złoto i kadzidło, po czym otrzymawszy podczas snu wskazówkę, aby nie wracać do Heroda, wyruszyli z powrotem do swych krajów inną drogą.

OBYCZAJE LUDOWE KULTYWOWANE W OBJAWIENIE PAŃSKIE

Czas od Bożego Narodzenia do Trzech Króli uważano tak dalece za święty, że nie wykonywano w nim żadnych ciężkich prac, takich jak: młocka, mielenie ziarna na żarnach, przędzenie. Za to śpiewano kolędy o Trzech Królach, dzieci chodziły po domach z gwiazdą⁴³ lub poprzebierane za zwierzęta⁴⁴, otrzymując od gospodyń mające zapewnić szczęście „szczodraki” lub fafernuchy⁴⁵, a w domach pod koniec

⁴¹ Św. Augustyn tłumaczył ten skrót jako *Christus Multorum Benefactor*, czyli *Chrystus dobroczyńcą wielu*.

⁴² A. Rutkowski, *Objawienie Pańskie*, w: *EK*, t. 14, Lublin 2010, kol. 183.

⁴³ J.S. Bystron, *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce*, t. 2, *Wiek XVI–XVIII*, Warszawa 1960, s. 45.

⁴⁴ Jak podaje J. Bystron: „Powszechne było przebieranie się za zwierzęta i obchodzenie domów, przy czym improwizowani aktorzy śpiewali kolędy i zbierali datki. Już w średniowieczu spotykamy się z zakazami kościelnymi tych maskarad, które widocznie były odczuwane jeszcze jako pozostłość pogańska. (...) Maskarady te przedłużały się następnie na cały mięsopust i kończyły się czasem dopiero we wstępną środę”. Tamże, s. 46.

⁴⁵ Wypiekane na Kurpiach na Trzech Króli ciastka z marchwi, pieprzu i miodu – które, tak jak „nowe latka” zapewnić miały powodzenie i dobrobyt w nowym roku.

obiadu świątecznego rozdzielano ciasto – kto otrzymał kawałek z migdałem, został królem migdałowym.

Pomimo świątecznej radości, na ziemiach polskich pamiętano tego dnia o zmarłych. Witold Klinger opisuje zwyczaj polski, nakazujący podczas wieczerzy w wigilię Trzech Króli zachowywać zupełne milczenie, co koreluje ze zwyczajem pogrzebowym Serbów, według którego w czasie stypy w domu zmarłego „wszyscy siedzą, jak niemi, jedzą i piją, nie mówiąc ani słowa, i rozchodzą się do domów w milczeniu i przy tym wszyscy naraz”⁴⁶. Istniał też obrzęd wyganiania dusz po dokonaniu już ich uczczeniu jadłem i modlitwą, co polegało na tym, że „wieczorem przed Trzema Królami („hołodna kutja”) cała rodzina wychodzi na podwórze i tłucze pałkami („kaczałki”) po płotach, kto zaś posiada rusznicę, ten strzela z niej na postrach; drugi znów na tem, że na Trzech Króli mieszkańcy chaty biorą do garnka nieco grochu warzonego, nieco chleba i wody święconej i obchodząc chlewy, gumno, podwórze, kropią wodą, kruszą chleb i rzucają o ścianę grochem”⁴⁷. Nawiązując do obrzędów pogrzebowych i na pomyślność kadzidłem do dnia dzisiejszego okadza się domostwa, budynki gospodarcze i obory, a w nich zwierzęta. Poświęconą w kościele kredą dla błogosławieństwa wypisuje się na drzwiach domostw litery K+M+B, symbolicznie nawiązujące do inicjałów mędrców ze Wschodu. Tego dnia święconym złotem dotykano całej szyi, by uchronić ją od choroby⁴⁸. Sam zaś król Jan Kazimierz miał zwyczaj, że w uroczystość Objawienia Pańskiego składał na ołtarzu jako ofiarę wszystkie monety bite w roku ubiegłym⁴⁹.

Do zwyczajów w pobożności ludowej związanych z Objawieniem Pańskim należą także m.in. herody, wypiek tzw. rogatego chleba oraz krakowskie wesele i tzw. dialogi⁵⁰. Jak podaje Zbigniew Kuchowicz: „od dnia Trzech Króli inne grupy kołędników chodziły po domach z gwiazdą o drewnianej konstrukcji, wylepionej kolorowym papierem. Oni również składali życzenia pomyślności, śpiewali kolędy, wygłaszali dialogi, czasem nawet wystawiali misteria: sceny przepowiedni narodzin Jezusa, podróż Matki Boskiej i św. Józefa do Betlejem, witanie Dzieciątka przez Trzech Króli, hołd pasterzy itp. Po przedstawieniu orator domagał się dowcipnie datku lub poczęstunku”⁵¹.

Kołędowanie z gwiazdą i śpiewanie kolęd na placach jest znane także w Austrii i Niemczech, gdzie tego dnia zbierane są datki na cele charytatywne⁵². We Francji istnieje nadal zwyczaj przygotowywania tzw. placków Trzech Króli, a we Włoszech obdarowywania dzieci podarkami (Befana – skażenie nazwy święta: „Epiphania”)⁵³.

Tego dnia, jako że karnawał był w pełni „hulanki urządził także plebs miejski. Czeladź organizowała specjalne zabawy, na które zapraszano nawet córki mistrzów. Czeladnicy musieli jednak czuwać, by były one stale „obtańcowywane”. Kto po-

⁴⁶ W. Klinger, *Obrzędowość ludowa Bożego Narodzenia. Jej początek i znaczenie pierwotne*, Poznań 1926, s. 78–79.

⁴⁷ Tamże, s. 39–40.

⁴⁸ A. Rutkowski, *Objawienie Pańskie*, w: *EK*, t. 14, kol. 183.

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ Z. Kuchowicz, *Obyczaje Staropolskie XVII–XVIII wieku*, Łódź 1975, s. 389.

⁵² A. Rutkowski, *Objawienie Pańskie*, w: *EK*, t. 14, kol. 183.

⁵³ Tamże.

zwoilił swej tancerce podczas tańca stać, płacił karę. Na zabawach grzmiała muzyka, szły tany i rozbrzmiewały rozmaite piosneczki. A oto dla przykładu kilka piosenek, które śpiewano po mieszczańskich domach: *U naszego Państwa lebski jest woźnica, Kiedy jedzie z góry, nie trzeba mu bica. U naszej Jejmości pozłacana kości, Nikomu nie wolno, tylko Jegomości! Albo: Tańcowała, nie umiała, Tylko nogą posmykała*⁵⁴.

W dużych miastach największą karnawałową atrakcją były liczne bale i przyjęcia. Jak podaje Z. Kuchowicz: „w Gdańsku urządzano je we Dworze Artusa, w domach cechowych, w prywatnych mieszkaniach patrycjuszowskich. Po sutym poczęstunku rozpoczynano tańce i zespołowe gry towarzyskie”. Gdański karnawał słynął w całej Polsce, nic też dziwnego, że w XVII wieku w tamtejszych zabawach karnawałowych uczestniczyli nawet królowie, tłumnie ściągała też na nie szlachta. Panowie urządzali maskarady i hulali po balach, krążąc po mieście w przebraniu „na kształt młodych diabłów”⁵⁵. W końcu XVIII w. najslawniejsze bale karnawałowe urządzano w Warszawie. Magnaci, patrycjat miejski dawali uczty, na które spraszano dziesiątki, a nawet setki biesiadników. Bal poprzedzała wykwinna kolacja, „a po niej maski wpuszczano”⁵⁶. „Na bale te i na uczty wprawdzie wydawano bilety, ale tylko dlatego, że miejscowość pewną liczbę osób dopuścić dozwalała. O sknerstwie lub wyłączeniu osób, o wydzielaniu pewnego towarzystwa nie myślano wcale”⁵⁷. W ten sposób świętowanie Objawienia Pańskiego zachowało do dnia dzisiejszego przede wszystkim radosny i rodzinny charakter, co od 2009 r. organizując pierwsze takie obchody w Warszawie, kultywuje Fundacja Orszak Trzech Króli, która wzmacniając tradycje jasełkowe organizuje w wielu miastach w Polsce barwny pochód postaci związanych z ewangelicznym przekazem dotyczącym pokłonu trzech mędrców⁵⁸. Orszak prowadzi Trzej Królowie symbolizujący trzy kontynenty – Europę, Azję i Afrykę. W trakcie pochodu można obejrzeć scenki rodzajowe, m.in. spotkanie u króla Heroda, czy wizytę w gospodzie oraz wziąć udział w „Bitwie dobra ze złem”. Od 2009 r. Orszak Trzech Króli, rozpowszechnił się na liczne kraje jak: Anglia, Austria, Łotwa, Rumunia, Ukraina, Włochy, a także Stany Zjednoczone, Ekwador, Rwanda, Republika Środkowoafrykańska i Demokratyczna Republika Konga. W ten sposób zapoczątkowany niedawno w Polsce zwyczaj rodzinnego świętowania Objawienia Pańskiego, osób w przebraniach, z koronami na głowach, podążających za orszakiem królewskim, któremu towarzyszą często żywe zwierzęta, zakończony uroczystym błogosławieństwem w kościele, do którego zmierzają kolędnicy, oddziałuje kulturowo na inne kraje i społeczności, niosąc chrześcijański przekaz o Bożym Narodzeniu. W ten sposób przekaz o Uroczystości Objawienia Pańskiego obchodzonej w Polsce pod nazwą Trzech Króli przenika do sfery *profanum*, kreując w oparciu o treści biblijne określone postawy i zachowania wśród świeckich.

⁵⁴ Z. Kuchowicz, *Obyczaje Staropolskie XVII–XVIII wieku*, s. 395.

⁵⁵ Tamże.

⁵⁶ Tamże.

⁵⁷ Tamże.

⁵⁸ Tradycja organizowania tego dnia procesji ulicami miast zrodziła się w Hiszpanii w XIX wieku. Przebrana w postaci z Ewangelii ludność przeszła przez miasto Alcoy w 1866 roku. Największe orszaki organizowane są w Sewilli i w Grenadzie. G. Górny, *Trzej Królowie*, s. 161.

GENEZA I OBCHODY UROCZYŚCOCI OBJAWIENIA PAŃSKIEGO. ZARYS PROBLEMATYKI

STRESZCZENIE

Objawienie Pańskie w Kościele rzymsko-katolickim obchodzone jest 6 stycznia i w liturgii nawiązuje do Ewangelii św. Mateusza (Mt 2,1–12), gdzie opisano pokłon Trzech Magów, przedstawiający w sposób symboliczny pokłon ludzi z wszystkich narodów przed Bogiem Wcielonym. W Kościele ewangelicko-augsburskim Objawienie Pańskie obchodzone jest 6 stycznia pod nazwą Epifanii. Pod tą samą nazwą – Epifanii – Objawienie Pańskie obchodzone jest w tradycji prawosławnej w dniach między 6 a 19 stycznia, co wynika z porządku kalendarza juliańskiego.

Obchodom święta Trzech Króli w Polsce towarzyszy wiele tradycji i zwyczajów, które charakteryzują pobożność ludową tych ziem – święcenia kredy, którą na drzwiach wejściowych w domach wypisywane są inicjały Mędrców (K+M+B) lub Świętej Rodziny (J+M+J) oraz data bieżącego roku; chodzenie po domach kolędników z gwiazdą; krakowskie „wesele” i tzw. dialogi; okolicznościowe wypieki ciasta i chleba; barwne orszaki przechodzące ulicami miast. Zwyczaje te pokazują proces mieszania się tego dnia *sacrum* i *profanum*. Można powiedzieć, że pobożność ludowa przez radosne celebacje i zabawy zaadaptowała na swoje potrzeby jedno z wydarzeń biblijnych.

ORIGINS AND CELEBRATION OF THE EPIPHANY IN POLAND. OUTLINE OF THE PROBLEM

SUMMARY

The Epiphany in the Roman Catholic Church is celebrated on 6 January, and in the liturgy refers to the Gospel of St. Matthew (Mt 2,1–12) where the adoration of the Magi is described and presents a symbolical bow of persons from all nations before the Incarnated God. In the Evangelical Church of the Augsburg Confession the Three Kings' Day is celebrated on 6 January under the name of Epiphany. The same term – Epiphany – is used in the Orthodox Church but the celebration falls on 6 to 19 January, depending on the Julian calendar.

The celebration of the Three Kings' Day in Poland is accompanied by many traditions and customs which define the piety of people in these lands – blessing the chalk used to write the Magi's initials on the entrance doors (K+M+B) or the Holy Family's (J+M+J) and current year; carol singers visiting people; performances and role playing (the so-called dialogues); occasional bread and cake baking; colorful processions along city streets. These customs demonstrate how the sacred and the profane intersperse on this day. We can say that piety adapted one of the biblical events for its purposes through cheerful celebrations and fun.

GENESE UND FEIER ZUR ERSCHEINUNG DES HERRN IN POLEN. UMRISS DES PROBLEMS

ZUSAMMENFASSUNG

Die Erscheinung des Herrn (Epiphanie) in der römisch-katholischen Kirche wird am 6. Januar gefeiert. In der Liturgie bezieht sich sie auf Evangelium nach Matthäus (Mt. 2,1–12), in dem die Verbeugung drei Magier beschrieben wurde, die symbolisch eine Verbeugung der Menschen aller Nationen vor dem Gott darstellt. In der Evangelisch-Augsburgischen Kirche ist die Erscheinung des Herrn am 6. Januar als Epiphania gefeiert. Unter dem gleichen Namen – Epiphania – Erscheinung des Herrn ist in der orthodoxen Tradition zwischen 6. und 19. Januar nach der Reihenfolge des julianischen Kalenders gefeiert.

Dreikönigfest in Polen ist mit vielen Traditionen und Sitten verbunden, die echte Volksfrömmigkeit dieses Gebiets charakterisieren - geweihte Kreide, mit der die Initialen C+M+B oder der Heiligen Familien an die Tür und das Datum laufendes Jahres geschrieben werden; Gehen der Sternsinger mit einem Stern von Haus zu Haus; Krakauer Hochzeit und sog. Dialogen (Veranstaltungen); gelegentliches Backen der Kuchen und Brote; bunte Prozessionen, die durch die Straßen der Städte gehen. Diese Sitten stellen ein Prozess der Verbindung von *Sacrum* und *Profanum* dar. Man kann sagen, dass die Volksfrömmigkeit durch freudige Feier und Spiele an ihre Bedürfnisse eines von biblischen Ereignissen anpasste.

BIBLIOGRAFIA:

- Bober A., *Antologia patrystyczna*, Kraków 1967.
 Bystron J. S., *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce*, t. 2: *Wiek XVI–XVIII*, Warszawa 1960.
 Górny G., *Trzej Królowie. Dziesięć tajemnic. Sekrety Bożego Narodzenia*, Warszawa 2016.
 Kitowicz J., *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, oprac. J. Pollak, Wrocław 1951.
 Klinger W., *Obrzędowość ludowa Bożego Narodzenia. Jej początek i znaczenie pierwotne*, Poznań 1926.
 Kobieltus S., *Trzej Królowie*, w: *EK*, t. 19, Lublin 2013, kol. 1113–1115.
 Kuchowicz Z., *Obyczaje Staropolskie XVII–XVIII wieku*, Łódź 1975.
 Naumowicz J., *Narodziny Bożego Narodzenia*, Kraków 2016.
 Ogradowska B., *Zwyczaje, obrzędy i tradycje w Polsce*, Warszawa 2001.
 Ratzinger J., *Duch liturgii*, tłum. E. Pieciul, Poznań 2002.
 Rutkowski A., *Objawienie Pańskie*, w: *EK*, t. 14, Lublin 2010, kol. 181–183.
 Szłaga J., *Epifania*, w: *EK*, t. 4, Lublin 1985, kol. 1020–1021.
 Usiądek J., *Rok liturgiczny w rodzinie. Tradycja i obrzędy*, Olsztyn 1998.
Ustawa z dnia 16 listopada 1960 r. o zmianie ustawy o dniach wolnych od pracy. Dz.U. 1960 nr 51 poz. 297.
Ustawa z dnia 24 września 2010 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw. Dz.U. 2010 nr 224 poz. 1459.
 Włodarczyk J., *Tajemnica gwiazdy betlejemskiej*, Warszawa 2005.

